



REDAKCJA
tel. 662 061 331

LIPNO

Rondo Słonecznik

str. 2

**GMINA DOBRZYŃ
NAD WISŁĄ**

Znowu mają
problem z wodą

str. 3

KIKÓŁ

Dzień Dziecka nad
jeziorem

str. 5

PIŁKA NOŻNA

Tłuchowia walczy do
końca

str. 31

CZWARTEK
10 CZERWCA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 23/2021 (638)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Kto zrobi porządek z bezdomnymi psami?

LIPNO/GMINA LIPNO ▶ Mieszkańcy gminy Lipno wciąż narzekają na watahy bezdomnych psów zagrażających bezpieczeństwu ludzi. O problemie wiedzą także władze gminy i podejmują działania zmierzające do wyłapania zwierząt i umieszczenia ich w schroniskach



– Boimy się, psy w dalszym ciągu są na naszym terenie, rozmnażają się i jest coraz gorzej – alarmuje mieszkanka gminy Lipno. – Strach wyjść na spacer, strach wejść do lasów.

O problemie informowaliśmy już kilka tygodni temu. Wtedy to o pomoc prosili radni gminni, podjęte zostały rozmowy i działania. Bezdomne psy podchodziły do gospodarstw w gminie Lipno i do składowiska odpadów komu-

nalnych przy ulicy Wyszyńskiego w Lipnie, zagrażały bezpieczeństwu ludzi. Minęło wiele tygodni i temat powrócił.

– Nic na składowisku się zmieniło w kwestii psów, ogrodzeń nie ma, ze wszystkich stron można wwieźć i wywieźć co się chce, jest bałagan, który samorządowcom nie przeszkadza, a mnie bardzo przeszkadza i chciałbym wymóc na naszej radzie, abyśmy zajęli stanowisko jako pierwsi, może za

nami odezwą się inne samorządy – mówi radny gminny Edward Celmer. – Zajmijmy swoje własne stanowisko w sprawie gromadzenia śmieci i bądźmy pierwszą samorządową brygadą, która powie dość tym śmieciom. Składam wniosek o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Pojawiają się bowiem głosy, że psy grasują w gminie Lipnie i miejscowych lasach, bo w okolicy, na skraju Lipna, jest zlokalizowane duże składowisko odpadów komunalnych, którym zarządza Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie. I to miejsce może psy przyciągać zapachami i możliwością znalezienia pożywienia.

– Nie ma już w tej chwili żadnych psów w pobliżu składowiska – mówi Marcin Kawczyński, prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie. – One były jakiś czas temu, kilka zostało złapanych, my też współpracowaliśmy z gminą Lipno w wyłapywaniu tych zwierząt, ale zgodnie z prawem to należy do obowiązków gminy.

dokończenie na str. 6

Gmina Lipno

Tragedia w Złotopolu

53-letni kierowca motocykla zginął w wypadku na krajowej dziesiątce w Złotopolu. Do zdarzenia doszło w sobotnie popołudnie.



Do wypadku doszło około godziny 13.00, na 354. kilometrze drogi krajowej nr 10. Jadący motocyklem marki Yamaha 53-letni mieszkaniec Torunia chciał wyprzedzić ciężarowy renault master w momencie, gdy ten wykonywał manewr skrętu w lewo. Doszło do tragicznego w skutkach zderzenia.

– Nie określamy winnego, szczegółowe przyczyny wyja-

śni prowadzone postępowanie. Wiadomo, że 39-letni kierujący autem ciężarowym mieszkaniec Lipna był trzeźwy – powiedziała nam podkom. Małgorzata Małkińska, rzeczniczka lipnowskiej komendy policji.

Jak poinformowała nas rzeczniczka, przesłuchiwanie w sprawie będą świadkowie, czynności są w toku.

(ak), fot. ilustracyjne

OGŁOSZENIE

Firma Dom-Plast Karol Dąbrowski

poszukuje pracowników oraz pomocników budowlanych.

OFERUJEMY:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- zapewnione ubranie robocze i narzędzia
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- stała praca przez cały rok

WYMAGANIA:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
 - odpowiedzialne i świadome wykonywanie obowiązków
- Mile widziane wykształcenie kierunkowe.

Dom-Plast
Okna i Drzwi

KONTAKT → 600-810-710, 696-094-728

Rondo Słonecznik

LIPNO ➤ Mieszkańcy wybrali nazwę ronda na Osiedlu Kwiatów. Zwyciężyło rondo Słonecznik, które zyskało poparcie 322 głosujących spośród 572 ważnie oddanych głosów



Pierwsze rondo w mieście ma już swoją nazwę. Decyzję podjęli lipnowianie w głosowaniu internetowym, które trwało do 31 maja. Do wyboru były cztery propozycje wybrane przez komisję spośród nadesłanych przez mieszkańców: Słonecznik, Rondo Kwiatowe, Rondo Owocowe i Wianek.

Rondo Słonecznik zyskało poparcie 322 mieszkańców miasta (56,3 % głosujących), Rondo Kwiatowe – 150 głosów (26,2 %) i Rondo Wianek – 87 głosów (15,2 %) i Rondo Owocowe – 13 głosów (2,3 %).

Inicjatorem nadania nazwy rondu był radny miejski Zbigniew Napiórski.

– Nie ma co prawda obo-

wiązku nazywania ronda, ale to na Osiedlu Kwiatów jest pierwszym rondem publicznym w mieście i dlatego chcemy, żeby miało nazwę – argumentował Zbigniew Napiórski. – Mam nadzieję, że w rocznicę oddania do użytku ronda będzie można odsłonić tabliczkę z jego nazwą.

I zapewne tak się stanie, bowiem nazwa już jest wybrana. Rondo Słonecznik zostało oddane do użytku 16 czerwca 2020 roku. Wtedy zakończyła się przebudowa ulicy Narcyzowej z budową mini ronda. Inwestycja pochłonęła 608 tysięcy złotych, w tym 400 tysięcy złotych ratusz pozyskał z Funduszu Dróg Samorządowych.

Przebudowane ulice zapewniły wygodniejsze poruszanie się osiedlowymi arteriami, a rondo zdecydowanie wpływa na poprawę bezpieczeństwa ruchu w tym rejonie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Zarząd z pełnym poparciem

31 maja br. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipnie odbyła się XXVI sesja Rady Powiatu w Lipnie, której głównymi punktami było podjęcie uchwał w sprawie udzielenia zarządowi powiatu wotum zaufania oraz w sprawie udzielenia absolutorium dla zarządu powiatu z tytułu wykonania budżetu na 2020 rok.



– Zgodnie z obowiązującymi przepisami o samorządzie terytorialnym jako przewodniczący zarządu powiatu przedstawiłem radzie „Raport o stanie Powiatu Lipnowskiego” obejmujący podsumowanie działalności zarządu w 2020 roku, a w szczególności realizację przyjętych polityk, programów i strategii oraz wykonania uchwał rady powiatu. Po zapoznaniu się z raportem oraz biorąc pod uwagę uzyskane w toku sprawozdania wyjaśnienia i informacje radni jednogłośnie (18 obecnych na sali) w głosowaniu jawnym udzielili zarządowi wotum zaufania – mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Najważniejszym punktem czwartkowej sesji było przedstawienie i omówienie sprawozdania

z wykonania budżetu na 2020 rok, a co za tym idzie podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium.

Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem, opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy o przedłożonym przez Zarząd Powiatu w Lipnie sprawozdaniu z wykonania budżetu na rok 2020, opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej do wniosku Komisji Rewizyjnej o udzieleniu absolutorium oraz informacji o stanie mienia radni jednogłośnie, w obecności niepełnego, 18-osobowego składu udzielili Zarządowi Powiatu w Lipnie absolutorium z tytułu wykonania budżetu powiatu na 2020 rok.

– W tym miejscu chciałem podziękować w pierwszej kolejności Radzie Powiatu w Lipnie, na cze-

le z przewodniczącą, która razem z organem wykonawczym jakim jest zarząd powiatu podąża w tym samym kierunku, mając na względzie rozwój powiatu i dobro jego mieszkańców. Dziękuję również dyrektorom jednostek organizacyjnych i pracownikom tych jednostek oraz pracownikom Starostwa Powiatowego w Lipnie, bez których codziennej, systematycznej pracy nie byłoby możliwe tak dobre, mimo panującej pandemii, zakończenie roku budżetowego – dodaje Baranowski. – To absolutorium to nasz wspólny sukces. Mam nadzieję, że dobra współpraca i wzajemne zrozumienie będzie kontynuowane w nadchodzących latach. Cieszę się również z faktu, że w tym trudnym pandemicznym czasie udało nam się zrealizować liczne inwestycje, a pomimo wielu trudności, z którymi musieliśmy się zmierzyć, udało nam się wypracować 7.991.050,42 zł nadwyżki operacyjnej oraz nadwyżkę budżetową w kwocie 4.055.186,88 zł. Jeszcze raz bardzo dziękuję w imieniu całego zarządu powiatu za okazane nam zaufanie i wsparcie.

(red), fot. Damian Siedlecki/Starostwo Powiatowe w Lipnie

Powiat

Kasa dla druhów

Wzorem lat ubiegłych również w 2021 r. Powiat Lipnowski chce udzielić wsparcia jednostkom ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu.



Jest to pomoc i wsparcie dla druhów ochotników, ale przede wszystkim inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców poszczególnych gmin. Chcąc czuć się bezpiecznie w naszych domach, czy w trakcie spędzania czasu wolnego nad wodą, musimy wiedzieć, że strażacy którzy pospieszają nam w razie niebezpieczeństwa na ratunek, mają właściwy sprzęt, żeby nam pomóc.

– Mając to na uwadze, wraz z Zarządem Powiatu w Lipnie zarekomendowałem radnym udzielenie wsparcia tym razem dla jednostek OSP w Chlebowie, Wiosce i Jarczewie, dla których zakupione zostaną przez powiat i przekazane nowe agregaty – pompy do wody (o wartości 5 tys. zł każda). Jednostka we Wielgim zostanie wsparta kwotą 1,7 tys. zł z przeznaczeniem na zakup potrzebnego im wyposażenia. Ponadto dla jednostki OSP Lipno zostanie przekazana na podstawie porozumienia z miastem dotacja w wysokości 7,5 tys. zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu przyrządków. Do gminy Tłuchowo trafi dotacja w wysokości 19 tys. zł

przeznaczona dla OSP Koziróg Leśny na dofinansowanie zakupu samochodu – wymienia starosta Krzysztof Baranowski.

Ponadto zarząd wraz z radnymi przeznaczył kwotę 55 tys. zł na zakup łódki, która zostanie przekazana w użyczenie OSP w Kikole, by druhowie mogli zadbać o bezpieczeństwo osób przebywających na Jeziorze Kikolskim i innych okolicznych akwenach.

– Choć wydatkowanie publicznych środków zawsze powinno być celowe, to mam nadzieję, że w/w sprzęty będą jak najmniej potrzebne, ponieważ chciałbym żeby w przyszłości było jak najmniej zdarzeń, które powodować mogą zagrożenie dla naszych sąsiadów, bliskich, mieszkańców. Wiem, że to tylko „pobożne życzenia”, dlatego też cieszy mnie fakt, że spieszący nam na pomoc druhowie nie tylko będą w stanie pomóc potrzebującym, dojadą na czas, ale również sami będą bezpieczni podczas prowadzonych akcji ratowniczych – dodaje Baranowski.

(ak), fot. ilustracyjne



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodników: CGD, CLI, CRY, CWA

(powiaty: golubsko-dobrzyński, lipnowski, rypiński, wąbrzeski)

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:

a.korpalski@wpr.info.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE

Znowu mają problem z wodą

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Od 28 maja odbiorcy wody ze stacji uzdatniania w Grochowsku mają problemy. Najpierw z uwagi na wykrycie bakterii z grupy coli wodociąg był wyłączony z użytkowania, teraz woda nadaje się do spożywania, ale osoby z obniżoną odpornością i dzieci do 2. roku życia mogą z niej korzystać tylko po 2-minutowym przegotowaniu



– Woda z wodociągu publicznego Grochowski przeznaczona do spożycia i przygotowywania posiłków dla niemowląt i dzieci do 2 lat oraz osób ze znacznie obniżoną odpornością jest warunkowo przydatna do spożycia po uprzednim jej przegotowaniu przez minimum 2 minuty i ostudzeniu bez gwałtownego schładzania – zdecydował 31 maja Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lipnie, nakazując jednocześnie gminie Dobrzyń nad Wisłą niezwłoczne podjęcie działań naprawczych mających na celu doprowadzenie jakości

wody do stanu zgodnego z normami sanitarnymi. – Stwierdzono znaczny, wykraczający poza charakterystyczny dla danego systemu zaopatrzenia wzrost liczby mikroorganizmów.

W próbach pobranych 28 maja nie wykryto, jak to miało miejsce w próbach z 26 maja, już bakterii z grupy Escherichia coli i enterokoków, które eliminowały skażoną wodę z użytkowania do wszystkich celów z wyłączeniem prac porządkowych i spłukiwania toalet. Bakterie z grupy coli udało się wyeliminować szybko i przywrócić funkcjonowanie wo-

dociągu. Teraz chodzi o przekroczenie liczby mikroorganizmów, co może stanowić wczesne ostrzeżenie o zanieczyszczeniu i sygnał do przeprowadzenia dochodzenia w celu identyfikacji źródła oraz wdrożenia działań naprawczych.

Gmina ma czas do 18 czerwca na wykonanie takich działań, które poskutkują czystością wody w stacji uzdatniania wody w Grochowsku. Odbiorcy mogą więc już z wody korzystać, ale z ostrożnością w stosunku do osób szczególnie wrażliwych. Wskazane jest więc przegotowywanie wody według schematu zaleczonego przez lipnowski sanepid.

Wodociąg Grochowski zaopatruje w wodę około 1790 mieszkańców miejscowości Grochowski, Szpiegowo, Kisielewo, Tulibowo, Krępa, Mokre, Glewo, część Krojczyna, Stróżewo oraz około 50 osób w Zarzeczu i 2 odbiorców w Nasiegniewie.

O wynikach kolejnych badań pracownicy dobrzyńskiego ratusza informują na bieżąco konsumentów. Pozostaje więc śledzenie komunikatów i spożywanie, póki co, przegotowanej wody.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Powiat

Sprawdzają autokary

Zgłoszenie z prośbą o kontrolę autokaru może wysłać każdy. Specjalny druk zgłoszenia znajduje się na stronie Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. Policjanci takie kontrole prowadzą cały rok. Najwięcej zgłoszeń jest jednak przed okresem letniego wypoczynku i w czasie wakacji.



Ruszyły wycieczki szkolne i wyjazdy związane z okresem letniego wypoczynku. Przy takich okazjach rodzice lub organizatorzy wycieczek proszą policjantów o skontrolowanie autokaru przed wyprawą. Na szczęście coraz rzadziej zdarza się, że policjanci mają uwagi dotyczące pojazdu lub kierowcy.

W ubiegłym tygodniu (01.06.2021) taką kontrolę funkcjonariusz ruchu drogowego przeprowadził przy Szkole Podstawowej numer 5 w Lipnie. Sprawdzał stan techniczny autokaru oraz jego kierowcę.

Ze względu na konieczność

planowania służby chęć przeprowadzenia kontroli najlepiej zgłosić wcześniej do naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego lipnowskiej komendy, ale w nagłych wypadkach wystarczy telefon do dyżurnego jednostki, który na miejsce skieruje policyjny patrol.

Formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie Komendy powiatowej Policji w Lipnie w zakładce PREWENCJA – RD; w odnośniku Ruch Drogowy; kontrole autobusów.

(red),
fot. KPP Lipno

Dobrzyń nad Wisłą

Boją się nieobliczalnego mieszkańca?

Z naszą redakcją skontaktował się mężczyzna proszący o interwencję w sprawie kłopotliwego mieszkańca z ul. Wojska Polskiego w Dobrzyniu nad Wisłą.



Po raz pierwszy zgłaszający zadzwonił do redakcji CLI przed kilkoma tygodniami. Poinformował o nielegalnym procederze narkotykowym dotyczącym 44-letniego mieszkańca miasta. Potwierdziliśmy tę informację w Komendzie Powiatowej Policji w Lipnie. Istotnie na początku maja tego roku policjanci wykonali interwencję, na skutek której zabezpieczono narkotyki.

– 7 maja policjanci wykonali czynności, efektem których było znalezienie u 44-lątka siedemnastu gramów amfetami-

ny. Mężczyzna usłyszał zarzuty za posiadanie niedozwolonych substancji – poinformowała nas podkom. Małgorzata Małkińska z KPP Lipno.

To jednak nie wszystko, bo z informacji naszego rozmówcy wynikało, że ów mężczyzna miał także styczność z nielegalnymi papierosami. W dystrybucję bądź przechowywanie ich miał zaangażować jeden ze sklepów spożywczych na terenie miasta. Tutaj także doszło do interwencji. W końcu maja br. papierosy bez polskich znaków akcyzy zabezpieczyli funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej.

Na tym etapie nie udało nam się potwierdzić związku 44-lątka z tym faktem. Dodajmy, że w Dobrzyniu nad Wisłą niedawno światło dzienne ujrzała spr-

wa jeszcze większej ilości nielegalnych papierosów, gdzie karę poniesie m.in. 58-letnia kobieta oraz dwóch mężczyzn w wieku 29 i 62 lata.

Wracając do 44-lątka, zdaniem zgłaszającego stwarza on realne zagrożenie dla innych mieszkańców. – Ten mężczyzna zażywa narkotyki, znajdując się pod ich wpływem wyczynia różne rzeczy, z tego co słyhać, ludzie się go boją – powiedział nam zgłaszający, prosząc o anonimowość.

Nasz rozmówca rozważa powiadomienie o sprawie 44-lątka stosownych organów, m.in. lipnowskiej policji. Do sprawy wrócimy.

(ak),
fot. ilustracyjne

Luzowanie obostrzeń i szczepienia dzieci

REGION/KRAJ ➤ Od 6 czerwca organizowane są wystawy, konferencje, wesela i uroczystości do 150 osób, otwarte są sale zabaw dla dzieci, a w transporcie zbiorowym można zajmować już 75 procent miejsc. W poniedziałek ruszyły także szczepienia dzieci od 12. roku życia

– Zmniejszyła się liczba zgonów, tygodniowo jest to już poniżej 100 (w skali kraju – red.) – informuje minister zdrowia Adam Niedzielski. – Najbardziej zmniejszenie intensywności epidemii koronawirusa widać w hospitalizacjach. Systematycznie maleją też zlecenia na testy covidowe. Sytuacja zdecydowanie poprawia się, a systematyczne luzowanie obostrzeń nie powoduje wzrostu zakażeń. Ściśle monitorujemy mutacje wirusa.

Dotychczas w kraju koronawirusem zakaziło się prawie 2,9 mln Polaków, zmarło z tego powodu blisko 75 tysięcy osób. W województwie kujawsko-pomorskim zakaziło się 180 tysięcy mieszkańców, zmarło 4700 pacjentów. W powiecie lipnowskim zakaziło

się prawie 4 tysiące osób, zmarło około 100. Ostatnie dobowe wyniki napawają nadzieją na poprawę, w naszym powiecie notuje się po kilka zakażeń, w województwie po kilkanaście, w kraju po kilkaset. Oznacza to również, że groźny koronawirus wciąż w środowisku jest i dlatego obowiązkowe jest noszenie maseczek w pomieszczeniach zamkniętych, miejscach kultu, na cmentarzach i wszędzie tam, gdzie pod chmurką przebywamy w tłumie, nie mogąc zachować dystansu.

– Zdecydowaliśmy się wprowadzić w pierwszym etapie stosunkowo niewielkie zmiany (od 6 do 25 czerwca – red.), a potem (od 26 czerwca do 31 sierpnia – red.) zmiany dotyczące okresu wakacyjnego – mówi minister Niedzielski.

– Są to plany, które będą podlegać korektom w zależności od liczby zakażeń.

Od 6 czerwca można organizować targi, konferencje, wystawy, kongresy. W tego typu spotkaniach może uczestniczyć 1 osoba na 15 metrów kwadratowych. Ten limit obowiązuje także w otwartych po epidemicznej przerwie salach zabaw dla dzieci.

Imprezy w lokalach, wesela, zgromadzenia publiczne mogą odbywać się w gronie do 150 osób. W transporcie publicznym można zajmować 75 procent miejsc.

W sklepach, świątyniach i innych miejscach odbywania się masowych spotkań na jedną osobę musi przypadać 15 metrów kwadratowych.

– Do tych limitów nie są wli-

czane osoby zaszczepione – mówi minister Adam Niedzielski. – Szczepienie zabezpiecza w bardzo dużym stopniu przed rozprzestrzenianiem się zakażenia, nawet w ponad 90 procentach. Uruchoiliśmy europejski certyfikat szczepień.

Szczepień w Polsce wykonano już ponad 21 milionów, w pełni zaszczepionych (dwie dawki preparatu) jest 8 milionów Polaków. Akcja szczepienna trwa, rejestrować się i szczepić mogą już wszyscy Polacy od 12. roku życia. Wystarczy zadzwonić pod numer 989 i umówić się w dogodnym miejscu i terminie. Szczepienia są bezpłatne i nie obowiązuje rejonizacja. Możemy zaszczepić się w dowolnym miejscu.

– Jest możliwy wydruk z ko-

dem QR, a od 10 czerwca będzie też specjalna aplikacja – wyjaśnia minister Niedzielski. – To na osobie zaszczepionej leży obowiązek udowodnienia, że jest się zaszczepionym. Organizator danej imprezy może sprawdzić dokument poświadczający szczepienie.

Dzieci od 12. roku życia zaszczepione są w obecności opiekuna prawnego lub rodzica, w przypadku wszystkich nieletnich wymagana jest zgoda opiekuna bądź rodzica na wykonanie szczepienia przeciw koronawirusowi.

Otwarte są kina, teatry, muzea, ośrodki kultury. Wszędzie tam należy zasłaniać nos i usta. o kolejnych, wakacyjnych zasadach sanitarnych poinformujemy w kolejnym numerze naszego tygodnika.

Lidia Jagielska

MATERIAŁ INFORMACYJNY

OSTATNIA PROSTA!

SENIORZE,

czy wiesz, że nadal trwają szczepienia przeciw COVID-19?

Co daje szczepionka?

Bezpieczeństwo, Zdrowie Twoje i Twoich bliskich
Swobodne podróżowanie, Otwarte kościoły, kina, teatry,
centra handlowe, Spotkania z rodziną i wnukami

Są tysiące powodów, by zaszczepić się przeciwko COVID-19. Jakie są Twoje?

– zachęcam, Marta Manowska

Zarejestruj się już dziś przez www.pacjent.gov.pl
lub pod numerem całodobowej infolinii: **989.**

#SZCZEPIMYSIĘ
Chroń siebie i bliskich.



Dzień dziecka nad jeziorem

KIKÓŁ ▶ 6 czerwca na ścieżce edukacyjnej przy Jeziorze Kikolskim odbył się Gminny Dzień Dziecka zorganizowany przez wójtów gminy Kikół, Gminny Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie Kultury i Rekreacji „Syrenka”



Niedzielne popołudnie obfitowało w szeroki wachlarz atrakcji dla dzieci i ich rodzin. Nad Jeziorze Kikolskim pojawiły się dmuchane zjeżdżalnie, animatory, muzyka, wata cukrowa i lody, kolorowe zabawki, wozy strażac-

kie i policyjne, ale przede wszystkim nie brakowało dzieci.

– Najfajniejsze są tańce i zjeżdżalnie – wymieniały dzieci. – Szybko trzeba budować konstrukcje, jak architekci.

Wszystkich pomysłów na do-

skonałą zabawę przygotowanych przez władze Kikoła dla swoich najmłodszych mieszkańców nie sposób wymienić. To był niezwykle atrakcyjny i udany dzień dziecka.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Lipno

Sołecka zabawa w Chodorążku

W minioną niedzielę w Chodorążku odbył się dzień dziecka zorganizowany przez Wiejski Dom Kultury, sołtysa i radę sołecką oraz koło gospodyń wiejskich.



– Co roku organizujemy dzień dziecka, tylko ubiegły rok był wyjątkowy, bo epidemia nie pozwoliła na spotkanie się w takim gronie

– mówi Krzysztof Nowakowski, sołtys Chodorążka. – Cieszymy się, że udało się wrócić do tradycyjnych spotkań, dzieci są zachwy-

cone. Wszystko to jest możliwe dzięki pomocy sponsorów, którym bardzo serdecznie dziękuję za wsparcie.

Było malowanie twarzy, wata cukrowa, zjeżdżalnie, muzyka i wesoła zabawa w towarzystwie rówieśników i rodzin. W niedzielne popołudnie przy świetlicy wiejskiej w Chodorążku było gwarno i wesoło, a z twarzy milusińskich nie zniknęły uśmiechy.

Nad przebiegiem zabawy czuwała Ewa Malinowska z Wiejskiego Domu Kultury w Chodorążku i sołtys Krzysztof Nowakowski.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Klubowicze świętowali

SKĘPE/LIPNO ▶ Milusińscy z niepublicznego przedszkola „Klub Malucha” aktywnie spędzili Dzień Dziecka. Były zabawy w plenerze i pyszny poczęstunek



1 czerwca obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Dziecka. W Polsce świętujemy z tej okazji od 1950 roku. Po raz pierwszy zorganizowano Dzień Dziecka w związku z akcją zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Od 1952 roku jest to święto

stałe.

Radości ze świętowania nie kryły przedszkolaki z „Klubu malucha”, które pod czujnym okiem wychowawczyń oddały się beztroskiej i aktywnej zabawie pod chmurką.

– Bardzo podoba się nam

spotkanie z dziećmi z Lipna – deklarują milusińscy ze skępskiego oddziału „Klubu malucha”. – Razem można weseleć się bawić.

I zabawa, i integracja udało się, o czym świadczą uśmiechy na twarzach wszystkich maluchów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno/Gmina Lipno

Kto zrobi porządek z bezdomnymi psami?



dokończenie ze str. 1

To nie były psy z naszego przedsiębiorstwa, one ani u nas się nie urodziły, ani w żaden sposób nie przebywały, nie miały tu bud, nie były żywione, a jeżeli dostały się na teren składowiska w poszukiwaniu pożywienia, to tylko wtedy, kiedy otwarte są bramy. Teren w ciągu dnia nie jest ogrodzony, bo wjeżdżają samochody, jest tylko szlaban, ale pod szlabanem prze-

dą psy.

Przedsiębiorstwo też czuje się pokrzywdzone niesprawiedliwymi opiniami o rzekomej winie składowiska właśnie w rozprzestrzenianiu się watah dzikich psów w okolicznych wsiach i lasach. Śmieci zbierane są na określonym terenie, w sposób zgodny z prawem, działalność firmy jest taka, a nie inna i wiąże się z zapachami, które mogą przyciągać poszukujące je-

dzienia zwierzęta i których uniknąć się nie da. Podchodzące do składowiska psy są również niedogodnością dla działalności spółki, która liczy na zapewnienie jej komfortu działania łącznie z zabezpieczeniem przez samorządy przed podchodzącymi pod składowisko bezdomnymi psami.

– Obowiązek zabezpieczenia psów należy do gminy, na której terenie znajdują się psy, nie do nas – dodaje prezes Marcin Kawczyński. – My napisaliśmy pismo do Lasów Państwowych, oni też nie odpowiadają za te psy, przedstawili na to podstawę prawną. Odpowiedzialność ponosi tylko gmina, zapobieganie takim zdarzeniom należy do obowiązków własnych gminy, a nie firm. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych nie ma z tym nic wspólnego, psy u nas nie mieszkają, te dzikie psy podchodziły do składowiska w poszukiwaniu pożywienia, na składowisku są też odpady biodegradowalne, a w nich 40 procent to odpady żywnościowe, są więc zapachy i zwierzęta podchodzą, licząc, że coś u nas

zjedzą. Ja nawet gdybym chciał coś zrobić z dzikimi psami, to nie mam takich narzędzi, bo wyłapywać bezdomne zwierzęta może tylko gmina. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wążające się w okolicy psy.

Składowisko komunalne zlokalizowane jest w Lipnie, w pobliżu granicy z gminą Lipnă. Zwierzęta grasują na tych obszarach i to te samorządy muszą poradzić sobie ze zwierzętami, wyłapując je i przekazując do schronisk, ponosząc koszty ich utrzymania.

– Terytorialnie składowisko jest położone w mieście Lipnie – wyjaśnia wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski. – My możemy wykonywać działania, które są uprawnione dla naszego samorządu, wykonując działania administracyjne.

Obecnie, jak zapewnił nas prezes PUK-u Marcin Kawczyński, psy nie są widziane w pobliżu składowiska. Pewne jest, że nigdy na terenie komunalnego wysypiska śmieci bezdomne zwierzęta nie znajdowały schronienia ani wyży-

wienia i nie należy wiązać watah czworonogów z działalnością spółki miejskiej. Psy podchodziły do składowiska w poszukiwaniu pożywienia tak, jak wszędzie tam, gdzie wyczuwały zapachy jedzenia.

Pracownicy składowiska zwracają szczególną uwagę, czy nie podchodzą tam zwierzęta bezdomne. Mieszkańcy, którzy zauważą na swoim terenie wążające się psy, także niezwłocznie powinni zawiadomić o fakcie urząd gminy lub urząd miasta, według właściwości terenowej. Właściwy samorząd ma obowiązek podjąć skuteczne działania zapewniające schronienie zwierzętom i bezpieczeństwo mieszkańcom. I zapewne to zrobi. Tylko wspólnym i niezwłocznym działaniem mieszkańców i samorządów uda się zabezpieczyć psy, przywracając bezpieczeństwo na danym terenie. Widok bezdomnych psów musi wiązać się z natychmiastowym poinformowaniem urzędu miasta lub gminy o tym fakcie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Ziemia dobrzyńska w poezji i prozie

REGION ▶ Maciej Mandykowski vel Bończa w kategorii poezja i Czesława Krystyna Chojnicka w kategorii proza zwyciężyli w otwartym konkursie literacko-poetyckim zorganizowanym przez Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe z okazji 730-lecia ziemi dobrzyńskiej



2021 rok to czas szczególnie ważny dla miłośników ziemi dobrzyńskiej i jej znawców. Okazją do zgłębienia wiedzy i podzielenia się posiadanymi wiadomościami w formie pięknego polskiego słowa był konkurs literacko-poetycki zorganizowany przez Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe z okazji jubileuszu 730-lecia utworzenia ziemi dobrzyńskiej jako samodzielnej jednostki administracyjnej. W 1291 roku bowiem książę dobrzyński Siemowit I Kazimierzowicz, ojciec księcia dobrzyńskiego i łęczyckiego, prawodawcy Lipna i Rypina, Władysława Garbacz (Garbatego) wydał pierwszy, znany obecnie dokument, jakim było nadanie immunitetu i 12 lat wolnizny dla nowej wsi biskupów kujawskich Kuzki, przygotowany przez kanclerza książęcego Mikołaja, kanonika płockiego i prokuratora dobrzyńskiego.

I to właśnie tę datę, rok 1291, uznaje się za rok narodzin ziemi dobrzyńskiej mimo, że oddzielne

Księstwo Dobrzyńskie istniało już od 1267 roku. Nie posiadało ono jednak rangi ziemi w znaczeniu administracji średniowiecznej. Księstwo dobrzyńskie za czasów Siemowita obejmowało kasztelanie rypińską i dobrzyńską. Dla uczczenia tej ważnej historycznie i tożsamościowo-mentalnie daty zarząd Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego zorganizował konkurs „Rewerans Dobrej Ziemi” na wiersze i utwory prozatorskie o tematyce związanej z historią ziemi dobrzyńskiej, wojnami, powstaniem, bitwami, miejscami, osobami, zdarzeniami, kulturą, tożsamością, pięknem, krajobrazem, zabytkami, świątyniami.

– Ziemię dobrzyńską nazywamy dobrą ziemią, bo tu mieszkają dobrzy ludzie – podkreślał prof. dr hab. Mirosław Krajewski w czasie promocji swojego dzieła „Klejnoty ziemi dobrzyńskiej”. – Jest to jedyna kraina w Polsce obwiedziona siedmioma rzekami. Nie znajdziemy innej krainy hi-

storyczno-geograficznej, która ma w pełni naturalne granice. Do niedawna encyklopedia internetowa podawała niesłusznie, że ziemia dobrzyńska zawarta jest w trzech rzekach, ale upartym trzeba być i poprawiliśmy to. Siedem to jest liczba najszcześniejsza, nam stwórca dał siedem rzek.

I o tej właśnie dobrej ziemi, ziemi dobrzyńskiej w jej 730. urodziny pisali literaci uczestniczący w konkursie. Komisja konkursowa wybrała najlepsze prace i nagrodziła ich autorów.

Maciej Mandykowski vel Bończa z Legionowa zwyciężył w kategorii poezja za utwór „Dobra ziemia” (rys historyczny w formie poematu). Drugie miejsce zajęli: Dariusz Chrobak z Czernikowa za utwór „Matka Boska Skępska”, Jolanta Motylińska z Brodnicy za utwór „Nawojka – znaczy dobry wojownik”, a na trzecim stopniu konkursowego podium znaleźli się: Agnieszka Jabłońska z Kawęczyna za utwór „Ballada o Jerzym

Pieszańskim”, Henryk Osiński z Kikoła za utwór „Mojej dobrzyńskiej ziemi”, Jacek Szablewski z Rypina za utwór „Błogosławion bądź, o Panie (dobrzyńska ziemia)”.

Wyróżnienia w tej kategorii jurorzy przyznali: Czesławie Krystynie Chojnickiej z Jastrzębia w gminie Lipno za utwór „Wiatr nad Nietrzebą”, Dariuszowi Chrobakowi z Czernikowa za utwór „Historia sztuki ziemi dobrzyńskiej w zarysie”, Monice Kozickiej z Woli w gminie Kikół za „Karmelicką świątynię” (w Trutowie), Maciejowi Henrykowi Modzelewskiemu z Białobrzegów koło Warszawy za „Ziemię dobrzyńską – historię z dwiema koronami”, Annie Piliszewskiej (Wieliczce) za utwór „Nawojka”, Zbigniewowi Żuchowskiemu z Wąpielska za utwór „Credo”.

W kategorii proza zwyciężyła Czesława Krystyna Chojnicka z Jastrzębia w gminie Lipno za wiersz „Kocham, lubię, szanuję”. Drugie miejsce komisja konkursowa przy-

znała Ninie Jabłońskiej z Kawęczyna za utwór „Kronika myszki Piszki”, a trzecie miejsce Zbigniewowi Żuchowskiemu z Wąpielska za utwór „Zapumniana mowa” (pisownia odautorska).

Nagrodzeni i wyróżnienie uczestnicy konkursu „Rewerans Dobrej Ziemi” otrzymają pamiątkowe dyplomy. Wszystkie prace natomiast zostaną opublikowane w książce „Rewerans Dobrej Ziemi”, która ukaże się do końca września 2021 roku. Laureaci głównych miejsc otrzymają tę publikację w formie nagrody w dwóch egzemplarzach, a wyróżnienie w jednym egzemplarzu. Album uczestników konkursu ogłoszony będzie w XIV tomie „Rocznika dobrzyńskiego”, którego promocja odbędzie się we wrześniu bieżącego roku.

Laureatom gratulujemy lekiego pióra i miłości do dobrej ziemi, a organizatorom konkursu nieustającej chęci promowania i odkrywania ziemi dobrzyńskiej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Stworzyli film i wygrali konkurs

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Krojczynie zostali laureatami ogólnopolskiego konkursu.

– Z ogromną przyjemnością informujemy, że uczniowie naszej szkoły Filip Szydłowski i Aleksander Grzębski z klasy VIII zostali laureatami Ogólnopolskiego Konkursu Filmowego „Science Movie”, zdobywając I miejsce. Ich opiekunem była Agnieszka Kołodziejska – informuje SP w Krojczynie.

Główny cel konkursu to promowanie odkrywania praw

przyrody, interesujących zjawisk fizycznych czy chemicznych oraz wyjaśniania ich natury. Zadaniem uczniów było wykonanie wybranych doświadczeń, wyjaśnienie i przesłanie w formie filmu. Prace nadesłano z 9 województw.

– Eksperymenty Filipa i Olka w ciekawy sposób pokazywały „Dlaczego warto czyścić komin?”. Honorowy patronat

nad konkursem objęli m. in. prezydent Lublina, lubelski kurator oświaty i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Dziękujemy Łukaszowi Kołodziejskiemu za wsparcie techniczne – podaje SP Krojczyn.

Gratulujemy uczniom i opiekunowi.

(ak),

fot. nadesłane



Klubowe challenge dla Lenki

LIPNO ▶ Społeczność „Klubu malucha” przyjęła wyzwanie wsparcia w walce z glejakiem nerwu wzrokowego dla Lenki Borkowskiej z Obrowa. Wykonała przysiady, otworzyła serca i dorzuciła się do zbiórki oraz nominowała kolejnych darczyńców



– Nominowało nas przedszkole „Słoneczko” w Czernikowa, dziękujemy bardzo za nominację – mówi Iwona Kwaśniewska, dyrektor przedszkola „Klub malucha” w Lipnie. – Robimy przysiady dla małej Lenki, która walczy z glejakiem. My nominujemy Urząd Miejski w Lipnie, Parafię WNMP w Lipnie, Starostwo Powiatowe w Lipnie i przedszkole „Fantazja” w Lipnie.

Przysiady w poniedziałkowe południe wykonali milusińscy z niepublicznego przedszkola „Klub malucha” w towarzystwie swoich wychowawczyń, dyrektor Iwony Kwaśniewskiej, ks. Mirosława Korytowskiego z lipnowskiej fary, burmistrza Lipna Pawła Banasika

i sekretarz miasta Renaty Gołębskiej. Tym samym dołączyli się do armii ludzi dobrych serc pomagających Lence. Challenge polega na wykonaniu przysiadów, wpłacie 100 złotych i nominowaniu kolejnych instytucji. To łańcuszek życia Leny.

Lenka Borkowska z Obrowa ma 3 lata. Choruje na glejaka nerwu wzrokowego. Jest to nowotwór złośliwy, w walce z którym chemioterapia to za mało.

– Do niedawna wierzyłam, że plan przyjęty przez lekarzy zadziała, kilkadziesiąt dawek chemioterapii, regularne wlewy, które bardzo osłabiały, ale dawały szansę na zatrzymanie rozwoju choroby

– opowiada mama dziewczynki. – Niestety ostatnie badania brutalnie zabiły nadzieję. Guz nie zareagował na leczenie, a to powoduje, że zagrożenie rośnie każdego dnia. Moje dziecko ma w głowie tykającą bombę.

Choroba u Lenki zaczęła się całkiem niewinnie. Początkowo nic nie zapowiadało tak poważnego wroga. Diagnoza – glejak nerwu wzrokowego spowodowała, że ziemia osunęła się spod stóp mamie dziewczynki.

– Nie mogłam uwierzyć, że to dzieje się naprawdę – mówi mama Leny. – Świadomość tego, że moja 2-letnia córeczka będzie musiała pokonać potworną chorobę, była dla mnie przerażająca. Zanim uderzyła we mnie fala rozpoczynały się pełne strachu myśli, w których dominowało jedyne pytanie: co teraz, jak walczyć? Czy ta diagnoza to wyrok dla mojej córeczki?

Standardowe leczenie tej choroby zakłada chemioterapię, dla Lenki Borkowskiej zaplanowano aż 70 wlewów. To dawka, która miała pomóc w walce z guzem. Każda taka dawka osłabia mały organizm, jednocześnie coś daje i coś odbiera dziecku. Niestety leczenie w przypadku Lenki okazało się nieskuteczne.



– Dzięki informacji od innych rodziców dowiedziałam się o istnieniu amerykańskiej kliniki, która pomaga dzieciom takim jak Lenka – mówi mama dziewczynki. – W moim sercu pojawiła się nadzieja, wreszcie pojawiło się światło w tunelu. Niestety koszt realizacji marzenia o zdrowiu jest zupełnie poza naszym zasięgiem. Kwota, której potrzebujemy, by zapewnić Lence bezpieczeństwo to ponad 1 milion złotych. Ogromny okup za zdrowie i życie. W tym momencie zdaje się to zupełnie nieosiągalne i niewyobrażalne, ale my nie mamy innej możliwości, musimy jak najszybciej zdobyć te środki, liczy się każdy dzień. Jeśli guz nagle zacznie

rosnąć, szansa na ratunek przepadnie. Ja nie proszę, ja błagam o ratunek dla mojego dziecka. Czasami głaszczę Lenkę i staram się przełknąć łzy, by moja córeczka nie wytrzymała, jak bardzo się boję. Boję się, że nie zdążę pokazać jej świata, że jej rzeczywistość będzie niekończącym się cierpieniem. Strach nie zniknie, póki nie skorzystamy z terapii, terapii ostatniej szansy.

Leczenie Lenki Borkowskiej można wesprzeć na stronie www.siepomaga.pl. 1 czerwca na koncie było 879 tysięcy złotych, czyli 75 procent, brakuje jeszcze 295 tysięcy złotych.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Dzień Dziecka w muzeum

1 czerwca Miejskie Centrum Kulturalne przy współpracy z Europe Direct Toruń zorganizowało plenerowe zajęcia o tematyce muzealnej dla dzieci.



We wtorkowe popołudnie muszla koncertowa wypełniła się dziećmi i ich rodzinami. Było wirtualne odkrywanie uroków muzeów, konkursy, nagrody i dobra zabawa.

– Są muzea piernika, i brudu, i mydła – wymieniają najmłodsi. – Można tam pojechać i wszystko zobaczyć.

Zwieńczeniem zabawy była plenerowa projekcja filmu „Ma-

giczne muzeum”. Zainteresowanie wydarzeniem było ogromne, dopisała pogoda i humory, doskonale bawiły się całe rodziny.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Żłobek uroczyście otwarty

LIPNO ➤ W miniony poniedziałek burmistrz Lipna Paweł Banasik uroczyście otworzył jedyny w mieście żłobek niepubliczny, a proboszcz parafii WNMP ks. Mirosław Korytowski poświęcił obiekt



– To dla nas bardzo ważna i podniosła chwila – mówi Iwona Kwaśniewska, założycielka i dyrektor żłobków „U Iwonki”. – Zaczęliśmy funkcjonować już ponad miesiąc temu, dzieci zdążyły się już zaaklimatyzować. Z przyczyn epidemicznych uroczystość odbywa się dzisiaj, ale za to dzieci witają nas już w swoim dobrze znanym żłobku i przedszkolu. Sprawdziliśmy przez ten czas piękny, nowo wybudowany lokal,

jesteśmy z niego bardzo zadowoleni i bardzo dziękujemy.

W budynku przy ulicy Nieśzawskiej należącym do powiatu lipnowskiego swoje miejsce znalazł jedyny w Lipnie żłobek oraz przedszkole, w którym maluchy będą mogły kontynuować swoją przygodę. Zainteresowanie ofertą wskazuje na zapotrzebowanie na opiekę dla dzieci w wieku przedprzedszkolnym. Miejsca w pierwszym żłobku zapełniły się natych-

miast.

– Zapisy trwają, ponieważ jesteśmy w trakcie ostatnich przygotowań do otwarcia drugiego żłobka przy ulicy Żeromskiego w Lipnie, lipnowianie również mogą korzystać ze żłobka w pobliskim Karnkowie, który już funkcjonuje – opowiada dyrektor sieci żłobków „U Iwonki” Iwona Kwaśniewska.

Żłobek tej sieci wkrótce zostanie otwarty także w Skępem.

Placówki wpisują się w europejski program opieki nad najmłodszymi dziećmi i dlatego profesjonalna opieka z wyżywieniem w pięknych, nowych i doskonale wyposażonych żłobkach kosztuje tylko niespełna 300 złotych miesięcznie.

Zapisy milusińskich odbywają się pod numerem telefonu 510 420 616.

W miniony poniedziałek żłobek w Lipnie oraz sąsiadujące

z nim przedszkole Iwony Kwaśniewskiej poświęcił ks. Mirosław Korytowski, a uroczystego otwarcia i wręczenia klucza dokonał wódcarz Lipna Paweł Banasik. Nie zabrakło przecięcia wstęgi, wspólnej modlitwy, zwiedzania obiektu, a nawet wcielenia się gości w role milusińskich.

Patronem uroczystości był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Wielgie

Na rolkach do Czarnego

12 czerwca 2021 r. na terenie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarne odbędzie się wydarzenie charytatywne, rekreacyjno-sportowe, organizowane przez Stowarzyszenie Rolki Reggae Raid przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Urzędu Gminy Wielgie.

Celem jego organizacji jest pozyskanie środków na rzecz dzieci potrzebujących na całym świecie pod patronatem UNICEF. W programie przewidziano atrakcje zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Nie zabraknie ani-

macji dla dzieci, konkursów, spotkań o tematyce profilaktycznej, a przede wszystkim dobrej zabawy. Podczas wydarzenia można będzie posłuchać muzyki na żywo w wykonaniu zespołów różnych nurtów muzycznych.

Patronem medialnym imprezy jest tygodnik CLI. W kolejnym wydaniu opublikujemy obszerną relację i zdjęcia z wydarzenia.

(ak)

ROLKI REGGAE RAID (12 czerwca 2021, Czarne)

PROGRAM WYDARZENIA:

09:00 - start maratonu Dobrzy
12:00 - oficjalne otwarcie
wjazd i powitanie rolkarzy
Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II, Czarne 7, Gmina Wielgie
13:00 - Zumba
13:45 - Warsztaty Tworzenia Gałganków
14:00 - 3V6
15:00 - Mavers
15:30 - Akademia Pomagania
16:30 - Ras Luta
18:00 - Pajujo
19:00 - DJ Bass Reprodukktor Xiądz Maken I
20:00 - Raggabarabanda
21:00 - Myasta

Ze szkolnej ławy

XX WIEK ▶ Każdy z nas spędził w szkole długie lata. Naznaczone były walką o oceny, pierwszymi bójkami, miłościami i łzami. Niestety w polskiej szkole małą wagę przywiązywało się do samych ławek i krzeseł. Przed II wojną światową było nieco inaczej. Dopracowano nawet kilka ciekawych modeli ławek, które z powodzeniem mogłyby służyć dzieciom dzisiaj



Charakterystyczne ławy wykorzystywano już w średniowieczu. Siadali w nich żacy na uniwersytetach oraz mnisi w klasztorach skryptoriach, by z wielką cierpliwością przepisywać opasłe księgi. W okresie II Rzeczypospolitej przedstawiciele świata nauki apelowali:

– Surowy i koślawy wygląd ław szkolnych nie może obudzić lepszych uczuć w dzieciach – uczucia schludności, ładu i piękna. Dalej ta ławka, która tak jest niewygodna, tak dziecku dokucza, że staje się prawie narzędziem tortur, nie może mu przecież być miłą.

Niestety obecne ławki szkolne często także bywają niedostosowane do uczniów. Po licznych reformach szkołom trudno dopasować odpowiednie meble, zresztą są one nijakie, ponieważ projektanci nie proponują niczego ciekawego.

W przedwojennych szkołach

przeważały rekinacyjne siedziska w ławce Lorenza. Był to uznany popularyzator higieny, który opracował ciekawe siedzisko pozwalające

zachować odpowiednią sylwetkę dziecka. Ławki szkolne miały blat ulokowany pod kątem, by ułatwić uczniom pisanie i nie wymuszać nadmiernego pochylania się. Stara zasada głosiła, że najlepiej rozpoznać pismo lub druk kiedy oczy ustawione są prostopadle do płaszczyzny książki lub zeszytu. Podobnie gdy czytamy książki, to lepiej trzymać je w dłoniach niż położyć na stole i pochylać się nad nimi.

Normą na przedwojennej lekcji było przerywanie pisania, wstawanie z ławek i wykonywanie ćwiczeń. Chodziło o to, by zbyt długo nie utrzymywać dzieci w jednej postawie. Jeśli już dzieci zajmowały się pisaniem, wówczas wymagano nienagannej pozycji.

W przedwojennej Polsce naliczono 200 typów ławek szkolnych. W szkołach miejskich stawiano na system ławek Rettinga. Był to

ławki dwumiejscowe. Każde dziecko miało swoje oparcie i podnóżek. Nie służył on tylko do wygod. Chodziło o to, by dziecięce stopy znalazły izolację od zimnej podłogi. Szkolne podłogi były przed wojną bardzo problematyczne. Izby lekcyjne często mieściły się w zwykłych wiejskich domach. Czasami brakowało w nich nawet podłóg.

O ile w XIX wieku ławki szkolne były symbolem prestiżu szkoły, o tyle po II wojnie światowej zaczęto odchodzić od dużych drewnianych konstrukcji. Starano się w ogóle wyrzucić ławki szkolne z systemu oświaty, ponieważ miały one tłumić aktywność dzieci. Nie jest to nowość, bo już w 1931 roku doktor J. Mirski pisał:

– Mamy przed sobą dwa światy, oddzielone jak gdyby niegłębią przepaścią tego skrawka przestrzeni klasowej między „katedrą”, a systemem ławek, nauczycielem, a uczniami. Kto z nas, jako uczeń, nie przekraczał tej „rampy” z uczuciem zgrozy lub nabożnego lęku! Tu oto, na tej idealnej linii granicznej balansuje cała mądrość pedagogiczna „starej” szkoły z jej klasą, katedrą i ławkami.

Jak widać ławka to nieodłączny element szkół. Szkoda tylko, że te współczesne są tak bez wyrazu.

(pw)

XX wiek

Poszukiwacze skarbów

Poszukiwania skarbów ukrytych pod ziemią to domena archeologów. W naszym regionie badania archeologiczne ruszyły intensywnie w latach powojennych.

Jako pierwsi zabytkami archeologicznymi zaczęli interesować się na terenie ziem chełmińskiej działacze Toruńskiego Towarzystwa Naukowego. Dbali oni o to, by każde znalezienie w polu monety, stare naczynia i inne artefakty nie były sprzedawane, a gromadzone. Publikowali także wyniki badań. Powstała także mapa zabytków archeologicznych Pomorza. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości badaniami archeologicznymi zajęło się Muzeum Miejskie w Toruniu. Środki były jednak bardzo szczupłe, więc wielu badań w terenie nie udało się wykonać.

Po II wojnie światowej powstał Uniwersytet Mikołaja Kopernika oraz tamtejsza Katedra Archeologii. Cały

czas działali jednak także miejscowi entuzjaści historii. Jednym z nich był Ziemowit Maślanka, który ocalił odkryty w Prusach koło Wąbrzeźna grób z okresu kultury łużyckiej.

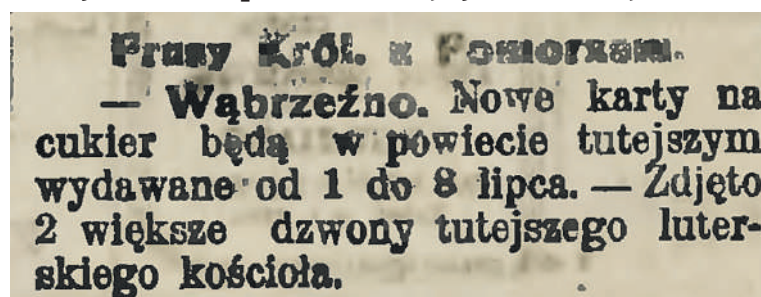
W 1963 roku archeolodzy przebadali przypadkowo odkrytą osadę w Pluskowosach koło Kowalewa. W lecie tego roku archeolodzy odwiedzili także Radzyń Chełmiński i badali wczesnośredniowieczne grodzisko. Na przedzamczu odkryto nawet kamienne fundamenty zewnętrznego przedzamcza. Archeolodzy działają systematycznie od zakończenia II wojny światowej, a jednak na naszych terenach jest wciąż wiele skarbów, które czekają na odkrycie.

(pw)

XX wiek

Wojenna codzienność

Urywki prasowe z Gazety Toruńskiej z 1917 roku pokazują jak wyglądała codzienność mieszkańców naszych okolic podczas I wojny światowej.



Na porządku dziennym były kartki na cukier. W Wąbrzeźnie wydawano je w urzędach przez pierwszy tydzień każdego miesiąca. W 1917 roku, gdy zaczęło brakować odpowiednich metali do produkcji armat, z wieży kościoła ewangelickiego w Wąbrzeźnie ściągnięto dwa dzwony. Podobny los spotykał także dzwony w innych miejscowościach.

W czasie wojny kwitły czarny rynek. Gwałtownie rosły ceny masła i mięsa. Cukier był prawie niedostępny. Prawdziwa kawa pod koniec wojny była istnym luksusem. Zamiast niej wprowadzano kawę zbożową. Dla rolników czas wojny oznaczał obowiązki dostarczania części płodów rolnych do urzędów. Żywność następnie dysponowa-

no na front. Ceny urzędowe były niskie, więc rolnikom nie spieszyło się z takim biznesem.

Sądy karały nawet gospodarzy za to, że sprzedawali urzędowi aprowizacyjnym płody rolne po cenach wyższych niż urzędowe. Najciekawszy przypadek dotyczył gospodarza Tempeskiego ze Srebnik pod Kowalewem. Sprzedał on 377 centnarów brukwi do urzędu za 3,25 marki za centnar. Cena urzędowa wynosiła wprawdzie 2,50 marki, ale gospodarz przyjął to, co dali mu błędnie urzędnicy. Mimo to sąd w Kowalewie skazał go na 300 marek grzywny lub 30 dni więzienia. Sędzia uznał, że rolnik nie powinien być brać za dostawę więcej niż przewidują przepisy.

(pw)

XX wiek

Szkolna w centrum miasta

Shul Gessl w języku jidysz, którym posługiwali się żydowscy obywatele Polski, oznaczało tyle co „ulica szkolna”. Dla Żydów z Dobrzynia ul. Szkolna nie kojarzyła się ze szkołą, ale z budynkiem na jej samym końcu, czyli synagogą.

Wzdłuż ulicy mieściły się dobrzyńskie chedery, czyli rodzaje szkół religijnych. Uczęszczały do nich żydowskie dzieci. Michl'e Plotniarz-Shlesinger, mieszkaniec przedwojennej Dobrzynia w swoich wspomnieniach zapisał: – Ominięcie ulicy Szkolnej było niemożliwe. Było to centrum miasta. Wciąż widzę przed oczami te tłumy, te dzieci z kurami pod pachą. Wybierali się do rzeźni, która mieściła się też przy tej ulicy.

Przy Szkolnej oprócz rzeźni znajdowały się sklepy mięsne,

a na końcu ścieżka prowadząca nad Drwęcę. W upalne dni wielu mieszkańców miasteczka szło tamtędy, by zaznać kąpieli w rzece. Ulicę wieńczyło wzgórze. Na jego szczycie stał niepozorny domek. Mieszkał w nim szewc – Mosze Krajaneck. Zgarbiony mężczyzna z długą siwą brodą był pierwszym, który odwiedzał rankiem synagogę. Mosze doczekał czterech synów. Wszyscy zostali przeznaczeni na szewców, chociaż później zmienili fach.

Większość mieszkańców ul. Szkolnej stanowili robotnicy.

Było także kilka bogatszych rodzin. Należały do nich sklepy. Najbardziej znanym mieszkańcem ul. Szkolnej był Efraim Grana, który zarządzał księgarnią. Jak dodaje Michl'e Plotniarz-Shlesinger ulica Szkolna miała także nietypową właściwość. Nigdy nie szło nią przejść bez brudzenia obuwia. Latem buty pokrywała gruba warstwa kurzu, zimą błota. Działo się tak dlatego, że do wybuchu II wojny światowej ulica nie została pokryta brukiem.

(pw)

Pomorscy książęta

ŚREDNIOWIECZE ▶ Pomorze Zachodnie w średniowieczu oraz w czasach nowożytnych zarządzane było przez ród Gryfitów. Co ciekawe jeden z jego przedstawicieli zasiadał na połączonym tronie duńsko-szwedzko-norweskim. Przybliżamy historię pomorskich książąt



Koronacja Eryka na władcę krajów skandynawskich

Geneza rodu Gryfitów nie jest do końca znana. Byli oni na pewno pochodzenia słowiańskiego. Istnieje jednak kilka hipotez dotyczących ich korzeni. Jedne wskazują na to, że byli oni spokrewnieni z Piastami. Inne, że mieli wspólnego przodka z dynastii Sobiesławiców lub byli potomkami Świętobora. Jan Długosz twierdził, że wywodził się z małopolskiego rodu Świebodziców. Siedemnastowieczna tradycja rodowa odwoływała się do legendarnego i miejscowego Gryphusa lub Baltusa jako pierwszego przedstawiciela rodu. Drzewo genealogiczne zamieszczone na Mapie Lubinusa wskazuje na Świętobora jako pierwszego Gryfite.

Za historycznego protoplastę dynastii uważa się Warcisława I, który był księciem plemiennym związanym z grodami nad Parsętą – Białogardem i Budzistowem. To jego w latach 1120–1123 Bolesław

I zapoczątkował zbliżenie dynastii z Piastami wielkopolskimi, poślubiając córkę Mieszka III Starego – Anastazję. Był również zmuszony odierać najazdy Duńczyków. W 1185 roku stał się ich lennikiem.

Po zrzuceniu zależności duńskiej na początku XIII wieku Gryfici zostali wolą cesarza Fryderyka II zmuszeni uznać zależność od margrabiów brandenburskich. Rządy objął w tym czasie bardzo energiczny Barnim I, któremu udało się odeprzeć zapędy Brandenburgii oraz ponownie zjednoczyć całe Pomorze Zachodnie. Nie zapobiegł on jednak kolejnemu podziałowi dzielnicowemu Pomorza Zachodniego, które po jego śmierci rozpadło się na dwa organizmy państwowe: księstwo wołoskie i księstwo szczecińskie. Dalsze podziały i liczba męskich członków rodu w XIV wieku w linii wołoskiej spowodowały, że księstwo wołoskie dzielono

jeszcze kilkukrotnie. W 1331 roku książę szczeciński Barnim III Wielki chcąc oddzielić się od wpływów Brandenburgii, oddał się pod opiekę papieża. Książęta wołoscy natomiast, aby wzmocnić swój prestiż międzynarodowy, zaczęli szukać sojuszu z nowo odrodzonym Królestwem Polskim Władysława I Łokietka.

Bliskie kontakty z królami polskimi z dynastii Piastów spowodowały, że przed Gryfitami otworzyła się szansa objęcia tronu w Królestwie Polskim po śmierci Kazimierza III Wielkiego. Desygnowany na następcę Kazimierz IV zwany Każkiem, został jako wnuk polskiego monarchy przez niego adoptowany oraz otrzymał wiele nadań, które pozwalały mu konkurować z Andegawenami i otwierały przed nim realne szanse uzyskania korony po Ludwiku Węgierskim.

Koronę królewską zdobył jednak inny Gryfita, Eryk Pomorski, który w 1397 roku zasiadł na połączonych tronach: duńskim, norweskim i szwedzkim jako przywódca unii kalmarskiej i spadkobierca po kądzieli duńskiej dynastii Estrysenidów. Rządy Eryka Pomorskiego w Skandynawii zakończyły się dla niego niepomyślnie, gdyż został zdeponizowany w połowie XV wieku we wszystkich trzech królestwach.

W tymże wieku Gryfici uczestniczyli w wojnie polsko-krzyżackiej. Zarówno linia wo-

łoska jak i linia szczecińska lawirowały między zakonem krzyżackim, a królem polskim Władysławem II Jagiełłą, wspierając politycznie to jedną, to drugą stronę. W czasie wojny trzynastoletniej takie zabiegi dyplomatyczne przyniosły księciu Erykowi II nabytki terytorialne w postaci ziemi lęborsko-bytowskiej.

Pod koniec XV wieku nad dynastią zawisła groźba wygaśnięcia rodu. W 1478 roku umarł bezpotomnie książę rugijski i wołoski Warcisław X. Wcześniej wygasła na Ottonie III linia szczecińska. Jedynym przedstawicielem dynastii w linii męskiej pozostał syn Eryka II, książę Bogusław X. Dzięki zbliżeniu z Królestwem Polskim (małżeństwo z Anną Jagiellonką), a później ze Świętym Cesarstwem Rzymskim nie dopuścił on do przyłączenia Pomorza Zachodniego do Brandenburgii. Przeprowadził gruntowną reformę skarbową, administracyjną i wojskową. Umocnił wewnętrznie Pomorze, tworząc z niego jeden organizm państwowy. Doczekał się również licznego potomstwa, które zapewniło ciągłość dynastii.

Następcy Bogusława X, Barnim IX Pobożny i Jerzy I wspierali rozwój gospodarczy księstwa. Po 1525 roku mimo wprowadzenia edyktu wormackiego zaczęli również tolerować luteranizm. W roku 1534 zdecydowali się na sejmie w Trzebiatowie przyjąć

luteranizm jako religię państwową obowiązującą na Pomorzu Zachodnim. Reformacja zaważyła na polityce dynastycznej książąt. Gryfici przystąpili do unii szmalkaldzkiej. Żenili się z przedstawicielkami książęcych rodów Wettynów, Welfów i Hohenzollernów. Mimo tego, że księstwo leżało na uboczu, znacznie rozwinęło się gospodarczo i kulturalnie. Nie uniknęło jednak zniszczenia podczas wojny trzydziestoletniej w pierwszej połowie XVII wieku.

Pod koniec XVI wieku ród zaczął wygasać. Książę Bogusław XIII wprawdzie doczekał się synów, lecz już żaden z nich nie doczekał się potomstwa. Ostatni męski przedstawiciel Gryfitów – Bogusław XIV na krótko przed śmiercią musiał znosić uciążliwość okupacji Pomorza Zachodniego przez wojska cesarskie Wallensteina, a później nie mając szans na obronę, uznać protektorat Szwecji.

Bogusław XIV zmarł w 1637 roku, nie mając żadnej realnej władzy w swoim państwie. Jego księstwo na mocy układów dynastycznych z Grimnitz z 1529 roku miało przypaść Hohenzollernom. Zostało jednak podzielone na dwie strefy okupacyjne: szwedzką i brandenburską. Ostatnią przedstawicielką dynastii była księżna słupska Anna de Croÿ, córka Bogusława XIII. Zmarła w 1660 roku.

**Opr. (Szyw),
Fot. domena publiczna**

Średniowiecze

Wojewodowie w Kowalewie

Starosta kowalewski był w I Rzeczypospolitej jednocześnie wojewodą chełmińskim. Na zamku kowalewskim odbywały się sądy grodzkie, na które przyjeżdżała szlachta z całej Ziemi Chełmińskiej.

Przyłączenie do Polski po wojnie trzynastoletniej Prus Królewskich spowodowało zmiany administracyjne w Ziemi Chełmińskiej. Komturstwa krzyżackie zostały przekształcone w starostwa niegrodowe, których właścicielem był król. On przekazywał administrację staroście – tenutariuszowi. Pierwszym starostą kowalewskim został Gabriel Barzyński, wojewoda chełmiński, który otrzymał miasto Kowalewo oraz przyległe ziemie od króla Kazimierza Jagiellończyka. Do starostwa kowalewskiego należały oprócz miasta wsie: Bielsk, Sierakowo, Pływaczewo; młyny: Gapa, Struż, Krupka; fol-

warki zamkowe i Szychowo.

Kolejnymi starostami kowalewskimi byli Czesi, a dokładniej rodzina wywodząca się z Ledecza. Na zamku zasiadali: Ulryk Czerwonka, Waclaw Czerwonka, Jan Czerwonka oraz jego syn Tomasz, który nie pisał się jednak Czerwonka. Kolejny starosta również wywodzący się z Ledecza określał się jako Feliks Kowalewski.

W 1551 roku starostą kowalewskim został dworzan króla Jan Plemięcki, który wykupił starostwo z rąk Łukasza z Ledecza. Plemięcki ożenił się z Barbarą Czemy, córką Achacego Czemy, wojewody malborskiego. Po Janie

starostwie przejęli kolejno jego synowie. Najpierw Achacy, później jego brat Jan.

Ostatnim starostą był Maciej Niemojewski, który pełnił tę funkcję w latach 1611–1625. Za jego panowania urząd starosty kowalewskiego został połączony z urzędem wojewody chełmińskiego. Tym samym starostwo zostało przydzielone wojewodzie jako jego uposażenie służbowe. Na zamku odbywały się sądy grodzkie.

Przez szereg lat posłowie Prus Królewskich próbowali przenieść sądy grodzkie z Kowalewa do Radzyna, Grudziądza i Brodnicy, jednak mimo zgody sejmiku i

Ostatni wojewoda z Kowalewa

Franciszek Stanisław Kostka Hutten-Czapski herbu Leliwa urodził się w 1725 roku. Był synem Ignacego i Teofili z Konopackich Czapskiej. Tym samym został również dziedzicem majątku rodzinnego w Rynkowie.

Na sejmie koronacyjnym 1764 roku wyznaczony został z Senatu do Asesorii Koronnej. Od 1752 roku był podkomorzym a następnie kasztelanem chełmińskim (od 1762 roku). Cztery lata później został jednocześnie starostą kowalewskim – wojewodą chełmińskim. W 1772 roku pojął za żonę Weronikę Radziwiłłównę, która wniosła mu w wianie majątek w Stańkowie pod Mińskiem Litewskim. Był członkiem konfederacji Sejmu Czteroletniego. Pełnił również funkcję sędziego sejmowego z Senatu z Prowincji Wielkoolskiej w 1791 roku.

Był trzykrotnie żonaty. Dochował się czworga dzieci. Jednym z jego synów był Stanisław Hutten-Czapski.

Zmarł w 1802 roku. Pochowany został w Warszawie na dawnym cmentarzu Świętokrzyskim na Koszykach.

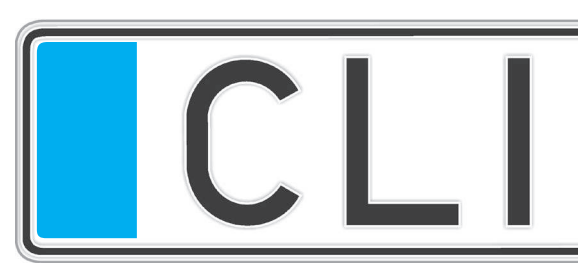
króla proces ten przesuwano w latach. Wojewodami i jednocześnie starostami byli przedstawiciele zamożnych rodów Pomorza i Wielkopolski. W Kowalewie rezydowali między innymi Działyńscy, Czapscy, Bielińscy. W

1772 roku Franciszek Stanisław Kostka Hutten-Czapski, ostatni wojewoda chełmiński i starosta kowalewski, złożył przysięgę wierności królowi pruskiemu.

Szymon Wiśniewski



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbił lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach tel. 609 084 157

Mieszkania

Sprzedam Mieszkanie 35 m², Rynek 16 Golub-Dobrzyń, 668-216-772

Praca

Operator maszyn - Pracownik Produkcji. Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Alpha Dam Sp. z o.o., 87-207 Dębowa Łąka, e-mail: info@alphadam.com tel. 56 646 2007

Rolnictwo

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA!!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKIE ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Kurczaki brojlery do uboju, 12 Czerwca Kowalewo-Pomorskie tel. 693110176

Inne

Sprzedam: ciągnik c-355 w dobrym stanie- rejestrwany, oraz opryskiwacz zawieszany 600l., oraz ładowacz hydrauliczny ciągnikowy do załadunku bigbagów. Tel. 693-361-206

Sprzedam Śrutownik bąk silnik 7,5 kw, i dwie klatki porodowe dla macior 664896441

Gminna Biblioteka Publiczna w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Publiczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Brąz Angeliki Sielczak

SPORTY WALKI ▶ Angelika Sielczak z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate została brązową medalistką Akademickich Mistrzostw Polski.

5 czerwca w Krakowie odbyły się 7. Akademickie Mistrzostwa Polski w Karate Kyokushin, w których reprezentowane było 39 uczelni. Z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate wystąpiła Angelika Sielczak, zdobywając brązowy medal w konkurencji kata. Serdecznie gratulujemy.

Już w kolejną sobotę jeszcze większe wyzwania przed zawodnikami z LKKK. Pojadą na Mistrzostwa Polski Wągrowe, które odbędą się w Nowym Tomyślu.

(ak),
fot. nadesłane



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wielgie

Informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Wielgim zostało wywieszone ogłoszenie o ustnym nieograniczonym przetargu na dzierżawę nieruchomości gminnej położonej w Wielgim o numerze ewidencyjnym 519. Nieruchomości stanowi własność Gminy Wielgie. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. (54) 2897380 wew. 27

OGŁOSZENIE

INFORMACJA Wójt Gminy Kikół

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10.06.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kikół i sołectwa Kikół oraz na stronie internetowej <http://bip.kikol.pl> wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz będzie umieszczony przez okres 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Wójt Gminy Kikół
Józef Predenkiewicz

REKLAMA



Piłka nożna

Kolejna wygrana Mustanga

5 czerwca UKS Mustang Wielgie rozgrywał u siebie mecz z Wdą Strażak Przechowo.

Przeciwniczki chciały się zrewanżować za porażkę 2:4 w rundzie jesiennej, ale ta sztuka im się nie udała, bo UKS rozegrał bardzo dobry mecz. Strzelanie rozpoczęła w 14. minucie Ewelina Czubakowska. W 26. minucie ta sama zawodniczka znów nie dała szans bramkarce ze Świecia, a w 41. minucie skompletowała hat-tricka. W 43. minucie niestety nasz zespół stracił gola i do przerwy było

3:1. Dodajmy, że w pierwszej połowie zawodniczki Mustanga aż 4 razy trafiały piłką w poprzeczkę, więc wynik mógł być wyższy.

W drugiej odsłonie w 56. minucie bramkę na 4:1 strzeliła Anita Maćkiewicz, a w 78. minucie po pięknej akcji Magdaleny Żebrowskiej swoją drugą bramkę zdobyła Anita Maćkiewicz i było 5:1. Mecz ostatecznie zakończył się wynikiem 5:2, bo zespół gości w koń-

cówce meczu strzelił gola. Skład Mustanga: Gała (Andrzejewska), Kwiatkowska (Królikowska), A. Żebrowska (Stroisz), Fydryszewska (Smerczak), Ziemińska (Kamińska), M. Żebrowska, Kmiecik (Dzięciolewska), Pikos, Czubakowska, Maćkiewicz (Redestowicz).

Ostatni mecz w sezonie UKS rozegra na wyjeździe z Fuksem Wielowicz.

(ak)

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4, tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
692 141 983
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Pałac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

608-337-176

Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń



OGŁOSZENIE WŁASNE



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Poniosłeś straty, złóż wniosek

POWIAT ▶ Od 7 czerwca producenci rolni, którzy w swoich gospodarstwach ponieśli szkody w uprawach rolnych spowodowane wystąpieniem w 2020 r. niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, mogą składać wnioski o udzielenie pomocy

Z takiej pomocy może skorzystać producent rolny, który poniósł w 2020 roku straty w uprawach rolnych spowodowane następującymi klęskami żywiołowymi: suszą, gradem, deszczem nawalnym, ujemnymi skutkami przezimowania, przymrozkami wiosennymi, powodzią, huraganem, uderzeniem pioruna, obsunięciem się ziemi lub lawiną.

Aby ubiegać się o pomoc wysokość szkód w uprawach rolnych na danej powierzchni musi wynieść co najmniej 20 proc. plonu, a straty w całym gospodarstwie muszą być powyżej 30% średniej rocznej produkcji rolnej. W przypadku suszy wysokość strat była wyliczana za pośrednictwem aplikacji publicznej. Natomiast w przypadku innych klęsk wysokość strat szacowały komisje powołane przez właściwego wojewodę. Rolnik oczywiście musi mieć nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów oraz być mikroprzedsiębiorstwem, małym



albo średnim przedsiębiorstwem.

Wysokość pomocy jest pochodną kilku czynników. W przypadku suszy zależy od powierzchni upraw, na której wystąpiły straty i wynosi 1 tys. zł do 1 ha. Jeżeli natomiast szkody powstały w wyniku innych niekorzystnych zjawisk niż susza, wówczas stawki wsparcia zależą od wysokości poniesionych strat oraz od rodzaju

upraw i wynoszą: 1,2 tys. zł na 1 ha powierzchni owocujących upraw drzew owocowych, w których wystąpiły szkody w wysokości co najmniej 70% plonu; 1 tys. zł na 1 ha powierzchni, jeżeli straty w wysokości co najmniej 70 % plonu dotyczą upraw innych niż owocujące drzewa owocowe; 600 zł na 1 ha powierzchni owocujących upraw drzew owocowych, w których wy-

stąpiły szkody w wysokości co najmniej 20% i mniej niż 70% plonu; 500 zł na 1 ha powierzchni, jeżeli straty wynoszą co najmniej 20% i mniej niż 70% plonu i dotyczą upraw innych niż owocujące drzewa owocowe.

Łączna wysokość pomocy nie może przekroczyć 80% (lub w przypadku gospodarstw na obszarach ONW 90%) kwoty obni-

żenia dochodu z produkcji rolnej, z uwzględnieniem pomocy otrzymanej na podstawie odrębnych przepisów i otrzymanych odszkodowań. Kwota pomocy będzie podlegała pomniejszeniu o 50% dla producentów rolnych nieposiadających polisy ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych w gospodarstwie rolnym, z wyłączeniem wieloletnich użytków zielonych.

Wnioski o udzielenie pomocy należy składać do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego. Można to zrobić osobiście, np. korzystając z wrzutni w biurach powiatowych agencji, przez pełnomocnika, wysłać poleconą przesyłką nadaną w placówce Poczty Polskiej lub za pośrednictwem platformy ePUAP. Do wniosku należy dołączyć m.in. kopię protokołu oszacowania szkód.

(AdWo),

fort. ilustracyjne

Powiat

Ostatnia chwila na wzięcie kasy

Jedynie tydzień został na złożenie wniosków o płatności bezpośrednie i dopłaty obszarowe za 2021 r.



Obecnie o dopłaty można ubiegać się jedynie za pośrednictwem aplikacji eWniosek-Plus, a Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie wysyła oświadczeń o braku zmian w formie papierowej. Nie

warto zwlekać ze złożeniem wniosku. Kto nie zdąży złożyć go do 17 czerwca, będzie miał pomniejszone należne dopłaty o 1 proc. za każdy roboczy dzień opóźnienia.

Ostateczny termin złożenia

wniosków upływa 12 lipca. Rolnicy, którzy nie mają komputerów lub obawiają się, że sami nie poradzą sobie z wypełnieniem wniosku, mogą liczyć na pomoc pracowników agencji.

Wszelkie wątpliwości można konsultować, dzwoniąc pod bezpłatny numer infolinii: 800 38 00 84 (w dni robocze w godz. 7:00-19:00 oraz w soboty 10:00-16:00). W placówkach agencji udostępnione zostały również stanowiska komputerowe, przy których można wypełnić wniosek, a eksperci służą wsparciem w kwestiach technicznych.

Ze względu na ograniczenia wprowadzone w związku z COVID-19 zalecamy aby rolnicy, którzy chcą odwiedzić nasze biura powiatowe, umówili się telefonicznie na konkretny termin. To pozwoli uniknąć kolejek i zadbać o bezpieczeństwo beneficjentów i pracowników – informuje ARiMR.

Do 2 czerwca do Agencji wpłynęło ok. 922 tys. wniosków. Złożyło je ok. 71 proc. uprawnionych.

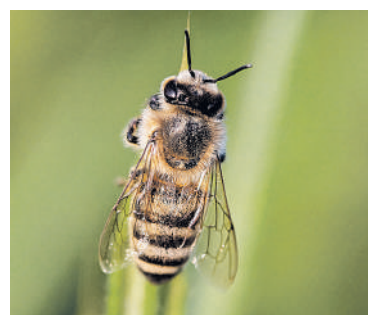
(AdWo),

fort. archiwum

Powiat

Pomoc dla pszczelarzy

Od 28 maja pszczelarze mogą składać w biurach powiatowych ARiMR wnioski o przyznanie pomocy.



Można to zrobić osobiście, z wykorzystaniem wrzutni, za pośrednictwem platformy ePUAP lub przesłać przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce Poczty Polskiej. O pomoc mogą ubiegać się pszczelarze zarejestrowani w ewidencji producentów i wpisani do specjalnego rejestru.

Beneficjentem pomocy może być pszczelarz: któremu został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, tzw. numer EP; który prowadzi działalność nadzorowaną w zakresie utrzymywania pszczół

wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Wysokość wsparcia wynosi 20 zł do każdej rodziny pszczoły, której udało się przezimować.

Zainteresowanych takim wsparciem, którzy obawiają się, że nie będą potrafili samodzielnie wypełnić wniosku, zapraszamy do kontaktu z naszymi biurami powiatowymi. Tam będą dostępni eksperci, którzy pomogą w technicznym wypełnieniu wniosku. Ze względu na ograniczenia wprowadzone w związku z COVID-19 uprzejmie prosimy, aby umawiać się telefonicznie na konkretny termin. To pozwoli uniknąć kumulacji wizyt w tym samym czasie – informuje ARiMR.

Tegoroczny limit pomocy wynosi 35,5 mln zł. Wsparcie ma charakter pomocy de minimis. Wniosek o taką pomoc będzie można składać co roku.

(AdWo), fot. ilustracyjne

Tłuchowia walczy do końca

PIŁKA NOŻNA ▶ Trzy punkty w dwóch meczach zanotowała w ubiegłym tygodniu Tłuchowia. Obecnie beniaminek V ligi ma na koncie 42 punkty i zajmuje dobre – dziewiąte miejsce w tabeli, ale jako jedyna Tłuchowia rozegrała wszystkie mecze i wciąż nie może być pewna utrzymania



Z powodu epidemii większość zespołów w okręgówce ma jeszcze zaległe spotkania, Tłuchowia natomiast zdążyła już wszystkie zaległości nadrobić. Przed zespołem Pawła Bielickiego więc jeszcze tylko spotkanie ostatniej kolejki w najbliższą niedzielę, u siebie z ostatnim w tabeli Szubinem. Jest ono o tyle istotne, że wygrana może zapewnić utrzymanie w lidze. Choć sytuacja w tabeli nie jest zła, przewaga nad 11. miejscem w tej chwili wynosi pięć punktów, to spotkania zale-

głe reszty stawki może to zmienić. Nadal nie wiadomo, ile zespołów spadnie, ale jeśli będzie to 7-8 drużyn, wówczas w Tłuchowie do końca będą wielkie emocje.

O tym jednak niebawem. Na boisku Tłuchowia walczy dzielnie. W minioną niedzielę nie udało się niestety zdobyć punktów w Inowrocławiu. Gopłania zaskoczyła nasz zespół i prowadziła 2:0 już po ośmiu minutach. W końcówce pierwszej połowy bramkę kontaktową zdobył Woliński. W drugiej połowie rywale szybko strzelili

gola na 3:1 i kontrolowali sytuację. Nadzieję w 85. minucie dał jeszcze Kwiatkowski, strzelając na 2:3, ale Gopłania dopięła swego, w ostatnich minutach zdobywając czwartą bramkę i wygrywając 4:2.

Więcej pozytywnych emocji było w świąteczny czwartek na boisku w Tłuchowie. Początek spotkania z Pogonią II Mogilno nie był jednak dobry, bo rywale po kwadransie prowadzili po голу z rzutu wolnego. Gospodarze długo nie mogli wyrównać, ale tuż przed przerwą strzałem zza pola karnego uczynił to Woliński, było więc 1:1.

Jeszcze większe emocje były w drugiej połowie. Tłuchowia ciągle atakowała ale bez skutku. Dwoił się i troił Woliński, w środku dyrygowali Gaul z Dewilem, z przodu próbował szarpać Kotkiewicz, który jednak zbierał cięgi od kibiców, m.in. za niewykorzystaną idealną sytuację, gdy po lekkim zamieszaniu dopadł do odbitej piłki, miał sporo czasu i zamiast zdobyć pewnie bramkę, uderzył prosto w bramkarza gości. Rywale także byli groźni, na



szczęście dobra dyspozycja bramkarza Tłuchowii uchroniła nasz zespół od utraty gola.

Na około 20 minut przed końcem wyszydzanego Kotkiewicza zmienił Daniel Sieciński i była to trafiona zmiana. Wysoki napastnik Tłuchowii w 87. minucie przeprowadził najważniejszą akcję meczu. Dostał piłkę przed polem karnym, ograł obrońcę, idąc w lewą stronę, następnie ograł kolejnego i ładnym strzałem z ostrego kąta zdobył gola. Na stadionie w Tłuchowie wybu-

chła euforia. Ta nie tylko poniosła gospodarzy do ważnej wygranej, ale w końcówce pozwoliła jeszcze podwyższyć wynik na 3:1, z karnego trafił Dewil.

W niedzielę od godz. 11. Tłuchowia zagra z Szubinią, a relacja i zdjęcia z tego meczu w kolejnym CLI. Tutaj kadry z wygranej potyczki z Pogonią II Mogilno.

Tekst i fot. (ak)

Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Piłka nożna

Derby A-klasy na remis

Spore emocje w meczu Wichra Wielgie z Wiślaninem Bobrowniki. Do przerwy wyraźnie lepsi byli gospodarze, w drugiej połowie odgryźli się goście. Ostatecznie obie ekipy podzieliły się punktami, mając bohaterów odpowiednio w osobach Kosowskiego i Charzewskiego. Obaj zdobyli po dwa gole.



Oba zespoły miały w nogach czwartkowe mecze. Wicher poległ aż 0:8 z liderem tabeli, Kuja-wiakom Kruszyn. Lepiej zaprezentował się Wiślanin, remisując 1:1 z Sadownikiem Waganiec (gol Wrześniewskiego w pierwszej połowie). Choć oba zespoły mają już

pewne utrzymanie, grają w grupie mistrzowskiej, ale bez szans na wysokie lokaty, to wiadomo, że pojedynek derbowy zawsze powoduje zwiększone emocje. Tak też było w sobotę.

Na stadionie w Teodorowie pojawiło się sporo kibiców, którzy

obejrzeli emocjonujący mecz. Od początku warunki narzucił Wicher. Po kwadransie było 1:0, gola pewnym strzałem z karnego zdobył Kosowski. Wcześniej mógł trafić Ziemiński, ale jego strzał musnął tylko słupek. W 22. minucie długie podanie z lewej strony trafiło do Kosowskiego, a ten spokojnym strzałem pokonał Ziemiańczyka, Wicher prowadził 2:0. Mimo szans Wiślanina taki wynik utrzymał się do przerwy, m.in. dzięki Czubakowskiemu, który obronił groźny strzał Charzewskiego.

W drugiej połowie inicjatywę przejęli goście. Najpierw w 56., a potem w 77. minucie rzuty karne wykorzystał Charzewski i mecz zakończył się wynikiem 2:2. Wiślanin ma 34 punkty i zajmuje ósme miejsce w grupie mistrzowskiej A-klasy, Wicher z 28 punktami jest dziewiąty. W weekend Wiślanin podejmie GKS Fabianki, a Wicher jedzie do Stawek.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Świetny finisz Wisły

PIŁKA NOŻNA ▶ Cztery punkty w dwóch meczach zdobyła w ubiegłym tygodniu w rozgrywkach ligi okręgowej Wisła Dobrzyń. Najpierw po nieprawdopodobnej końcówce zremisowała u siebie z Gopłanią Inowrocław 2:2, potem ograła na wyjeździe 3:0 Szubiniankę Szubin



Cztery punkty w dwóch meczach zdobyła w ubiegłym tygodniu w rozgrywkach ligi okręgowej Wisła Dobrzyń. Najpierw po nieprawdopodobnej końcówce zremisowała u siebie z Gopłanią Inowrocław 2:2, potem ograła na wyjeździe 3:0 Szubiniankę Szubin

Miniony tydzień był bardzo pracowity dla piłkarzy niższych lig, bowiem rozgrywali mecze w świąteczny czwartek oraz tradycyjnie w weekend. Wisła najpierw podejmowała u siebie Gopłanię Inowrocław. Pierwsza połowa meczu była wyrównana, ze wskazaniem na Wisłę. Gospodarze byli częściej przy piłce, stwarzali więcej groźnych sytuacji, ale goli nikt nie strzelił.

W drugiej połowie także kibice przez długie minuty nie oglądali bramek, aż przyszedł ostatni kwadrans, który dosłownie wstrząsnął stadionem w Dobrzyniu. Najpierw rywale objęli prowadzenie w 74. minucie, potem podwyższyli na 2:0 w 85. minucie. Wydawało się, że porażka stanie się faktem, ale nic z tych rzeczy. Słyszana z charakteru Wisły wyrównała, zdobywając gole w ciągu dwóch minut. Najpierw w 87. minucie trafił Bukowski, a po chwili wyrównał na 2:2 Nowak.

Spokojniejszy przebieg miał dla Wisły niedzielny mecz wyjazdowy w Szubinie. Najślabsza w tabeli Szubinianka nawiązała walkę, ale nasz zespół pokazał, kto jest



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

lepszy. Po pierwszej połowie było 1:0 po голу Juliusza Habasińskiego. Lewy obrońca Wisły po przerwie dodał jeszcze dwa trafienia, ustalając wynik na 3:0.

Na ostatnią kolejkę przed końcem sezonu Wisła ma 42 punkty i zajmuje 10. miejsce. W sobotę od godz. 11 zagra u siebie z Lubienianką. Do rozegrania ma jeszcze trzy mecze zaległe, w tym już w środę od godz. 18 derby z Mieniem Lipno. Taka sytuacja sprawia, że utrzymanie w lidze jest już praktycznie pewne, choć nadal nie wiadomo, ile zespołów spadnie. Mówi się, że może to być nawet 7-8 ekip. Na zdjęciach kadry z czwartkowego meczu z Gopłanią Inowrocław.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Mień w domu czuje się najlepiej

Cztery punkty w dwóch meczach to także bilans piłkarzy Mienia Lipno, którzy w ubiegłym tygodniu rozegrali dwa mecze na własnym boisku. Najpierw zremisowali 1:1 z GKS-em Baruchowo, następnie pokonali 4:2 LTP Lubanie.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Jeśli chodzi o świąteczny mecz, wiadomo było, że nie będzie łatwy. GKS Baruchowo to zespół z górnej połówki tabeli, zajmuje bowiem szóste miejsce w okręgówce. W pierwszej połowie długo nie padały gole, aż do 44. minuty, gdy rzut karny wykorzystał Lewicki. Mień schodził więc na przerwę z prowadzeniem 1:0. Gdy już się wydawało, że po drugiej połowie wygrana stanie się faktem, rywale w końcówce wyrównali i mecz zakończył się remisem 1:1.

Jeszcze więcej emocji było w sobotnim starciu z LTP Lubanie. Tylko dwa dni przerwy pomiędzy meczami wpłynęło być może na zmęczenie naszej drużyny, bo już na samym początku lipnowianie stracili gola i musieli gonić wynik. Im dalej jednak, tym bardziej przejmowali inicjatywę. Wreszcie w 29. minucie dobrą akcją prawą stroną zakończył skuteczny ostatnio Lewicki, strzelając na 1:1. Po chwili piłka była ponownie w siatce, ale gol dla Mienia nie został uznany

z powodu spalonego. Karta nieśwety szybko się odwróciła i to LTP zdobyło na koniec pierwszej połowy bramkę, prowadząc do przerwy 2:1.

W drugiej połowie podopieczni Marcina Bartczaka zmobilizowali się bardzo mocno i odrobili straty, choć długo nie zanosilo się na pozytywne rozstrzygnięcie. Lubanie prowadziło aż do 80. minuty, ale wtedy lipnowianie pokazali serce do gry. Najpierw na 2:2 trafił Łukasz Bartczak. Potem w 87. minucie na 3:2 z karnego strzelił Lewicki. W doliczonym czasie gry rywali dobił Kórnatowski i Mień wygrał 4:2.

Na ostatnią kolejkę przed końcem, plus dwa mecze zaległe, w tym środowe derby z Wisłą, Mień ma 48 punktów i jest ósmy w tabeli. O ligowy byt lipnowianie od dłuższego czasu są spokojni. Na zdjęciach kadry z meczu z LTP Lubanie.

Tekst i fot. (ak)